

Czym ogrzewają i w jakich warunkach mieszkają ludzie ubodzy – raport z badań odbiorców Szlachetnej Paczki

Krakowski Alarm Smogowy oraz PwC Polska, we współpracy ze Stowarzyszeniem Wiosna, przeprowadziły badania stanu domów beneficjentów programu Szlachetna Paczka. W badaniach skupiono się na źródłach ciepła oraz stanie budynków odwiedzanych przez wolontariuszy programu.

Uzyskane wyniki pokazują, że znaczenie programów wspierających wymianę źródeł ciepła i termomodernizację budynków zamieszkiwanych przez osoby uboższe jest znacznie szersze niż poprawa jakości powietrza. Dzięki tym inwestycjom osoby te uzyskują dostęp do podstawowych standardów mieszkaniowych, np. ciepłej bieżącej wody, ścian wolnych od zagrzybienia czy odpowiednio dogrzanych pomieszczeń.

Problem ubóstwa to jeden z najważniejszych problemów społecznych naszego kraju. Krakowski Alarm Smogowy oraz PwC Polska, we współpracy ze Stowarzyszeniem Wiosna, sprawdził w jakich warunkach żyją osoby ubogie. Szczególną uwagę zwracano na stan budynków oraz ich ogrzewanie.

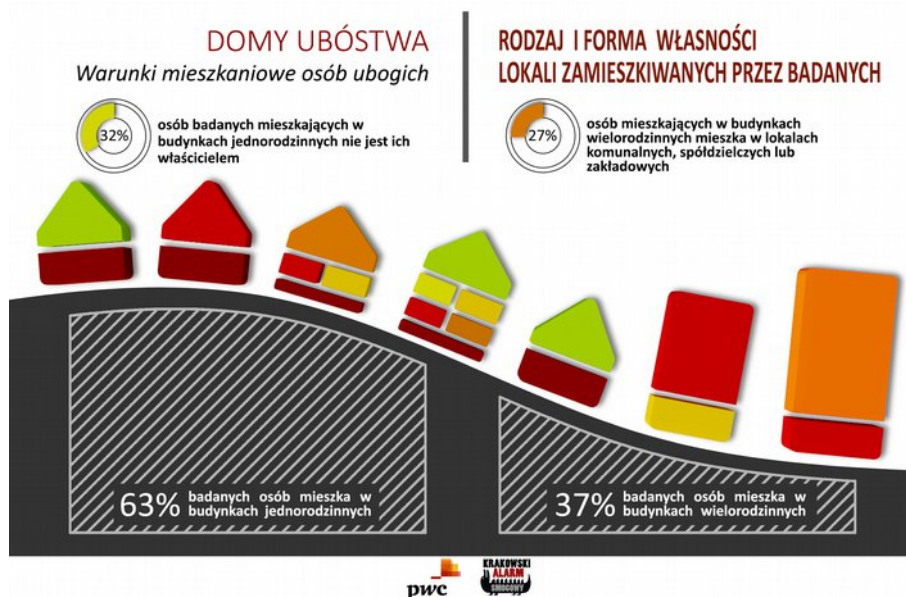
Badanie objęło 705 lokali mieszkalnych osób i rodzin zgłoszonych do programu Szlachetna Paczka z terenu województwa małopolskiego. Jego realizacja polegała na wypełnieniu przez przeszkolonych wolontariuszy Szlachetnej Paczki ankiety dotyczącej lokalu mieszkalnego na podstawie rozmowy z osobami zgłoszonymi do programu oraz oględzin lokalu i budynku.

Dominującą grupą wśród osób przebadanych i generalnie wśród zgłoszonych do programu Szlachetna Paczka, są ludzie chorzy. Ci wraz z osobami w podeszłym wieku o niskich dochodach, stanowią niemal 60 proc. beneficjentów. Kolejna liczna grupa to rodziny z dziećmi. W przypadku co czwartego badanego gospodarstwa domowego ubóstwo dotyka dzieci, zarówno tych z rodzin wielodzietnych jak i wychowywanych przez tylko jednego z rodziców. Ostatnia, niewielka, gdyż 12-procentowa grupa, skupia osoby lub rodziny, w przypadku których bieda ma podłoże o charakterze typowo ekonomicznym, czyli jest wynikiem braku dostępu do pracy.

Gdzie mieszkają beneficjenci „Szlachetnej Paczki”

63 proc. badanych mieszka w domach jednorodzinnych. W tym wypadku większość (68 proc.) rodzin jest właścicielami nieruchomości. W przypadku domów wielorodzinnych status właścicieli

posiada zaledwie 25 proc. beneficjentów Szlachetnej Paczki. Kolejne 25 proc. zajmuje mieszkania wynajmowane, a pozostali żyją w lokalach komunalnych, spółdzielczych, zakładowych, użyczonych, itp. Stan domów jednorodzinnych jest znacznie gorszy niż wielorodzinnych.



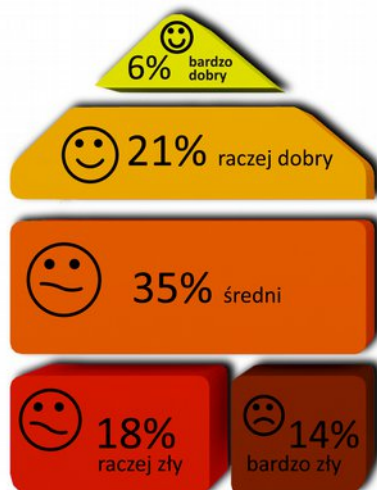
Jaki jest stan budynków?

Osoby ubogie, które znalazły się w badanej próbie, zamieszkują budynki starsze niż przeciętni mieszkańcy naszego kraju. 79 proc. domów jednorodzinnych zostało zbudowanych przed 1989 rokiem. Aż 19 proc. z nich to budynki przedwojenne. W przypadku budynków wielorodzinnych jest nieco mniej takich, które powstały przed II wojną światową – to 15 proc. Ważniejszy od wieku, choć z nim związany, jest jednak stan budynków. Ten bardzo często jest zły lub bardzo zły.

DOMY UBÓSTWA

Warunki mieszkaniowe osób ubogich

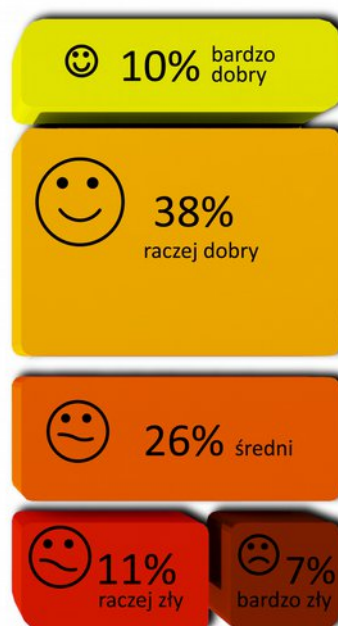
Domy jednorodzinne są w znacznie gorszym stanie technicznym niż domy wielorodzinne



Domy jednorodzinne



STAN TECHNICZNY BUDYNKÓW



Domy wielorodzinne

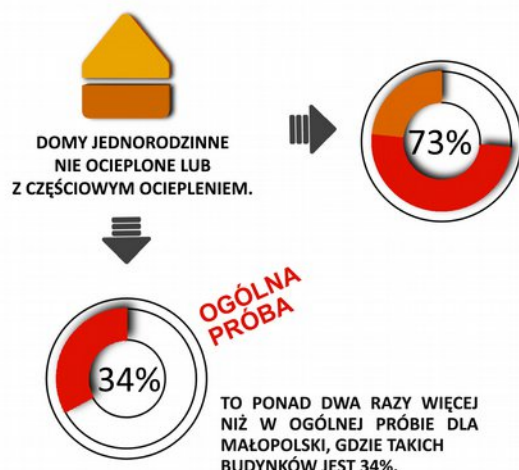


Tak było w przypadku 32 proc. mieszkańców domów jednorodzinnych i 18 proc. osób zajmujących mieszkania. Przy czym, kiedy spojrzeć na stan energetyczny, to nawet w domach, których stan zaklasyfikowano jako „średni”, na ogół było bardzo źle. **Aż 59 proc. domów jednorodzinnych nie miało żadnego ocieplenia. W 14 proc. ocieplona była jedynie część ścian.**

DOMY UBÓSTWA

Warunki mieszkaniowe osób ubogich

STAN ENERGETYCZNY BUDYNKÓW



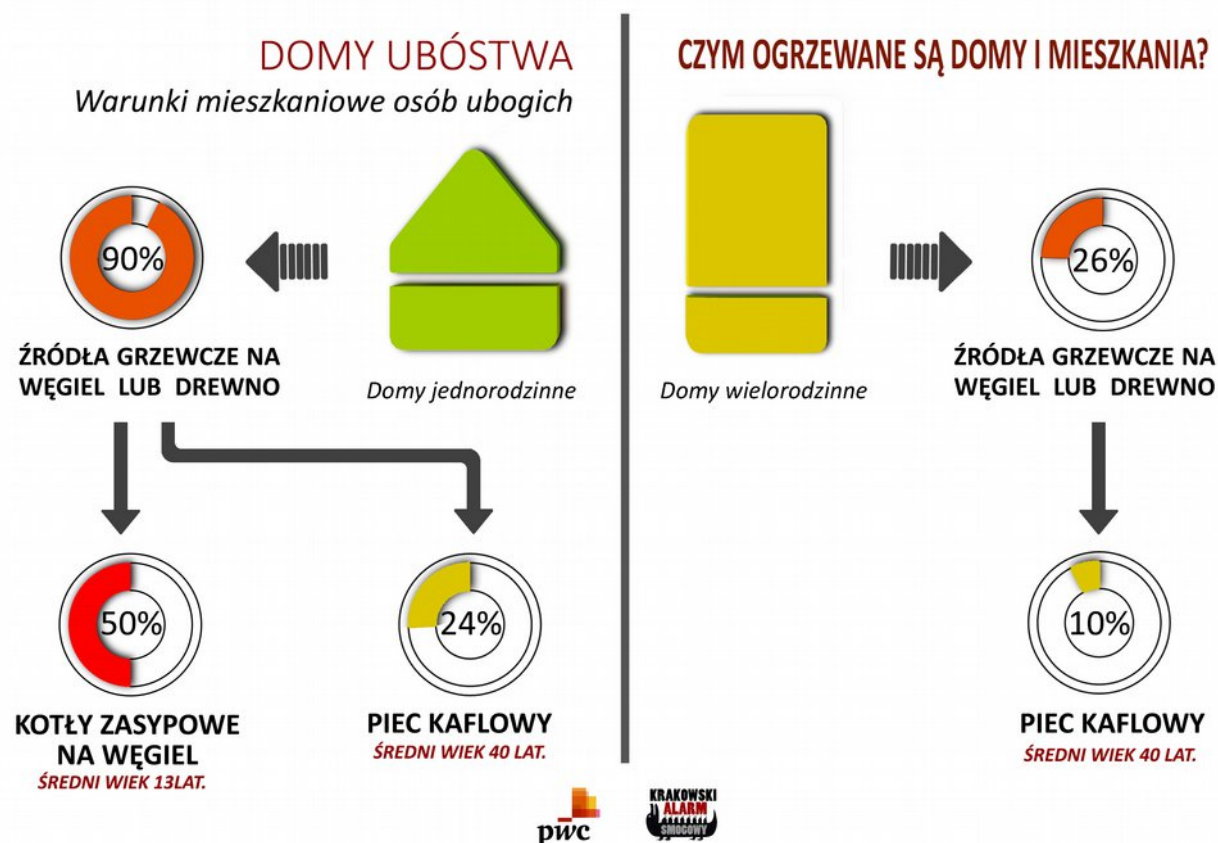
Ocieplenie domów jednorodzinnych



To ponad dwa razy więcej niż w ogólnej próbie dla Małopolski, gdzie takich budynków jest 34 proc. Jest to jeden z powodów, dla których osoby ubogie marzną w zimie. **33 proc. ankietowanych mieszkańców domów jednorodzinnych skarżyło się, że ma w domu zbyt zimno.** W domach wielorodzinnych było pod tym względem lepiej – podobne deklaracje złożyło 20 proc. badanych.

Stan budynków wielorodzinnych był lepszy, chociaż i tutaj 24 proc. budynków nie miało żadnego ocieplenia. 19 proc. lokali wciąż miało także okna starego typu (dla 10 proc. badanych gospodarstw brakuje danych). **Generalnie w całej próbie 67 proc. lokali miało okna z szybami zespolonymi, co jest odsetkiem znacznie niższym niż średnia dla całej populacji – w tej są one w 90 proc. lokali.**

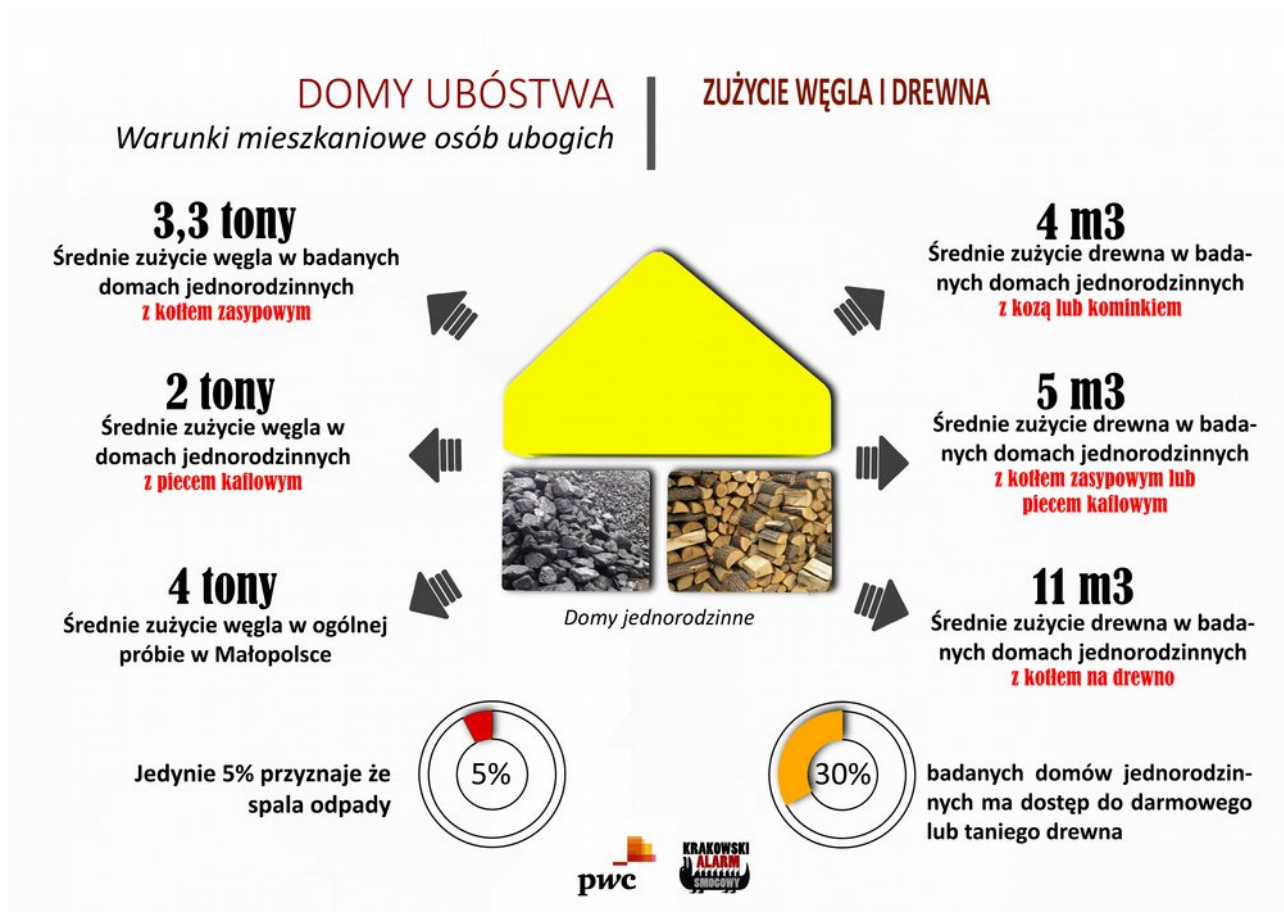
Jakie źródło ogrzewania?



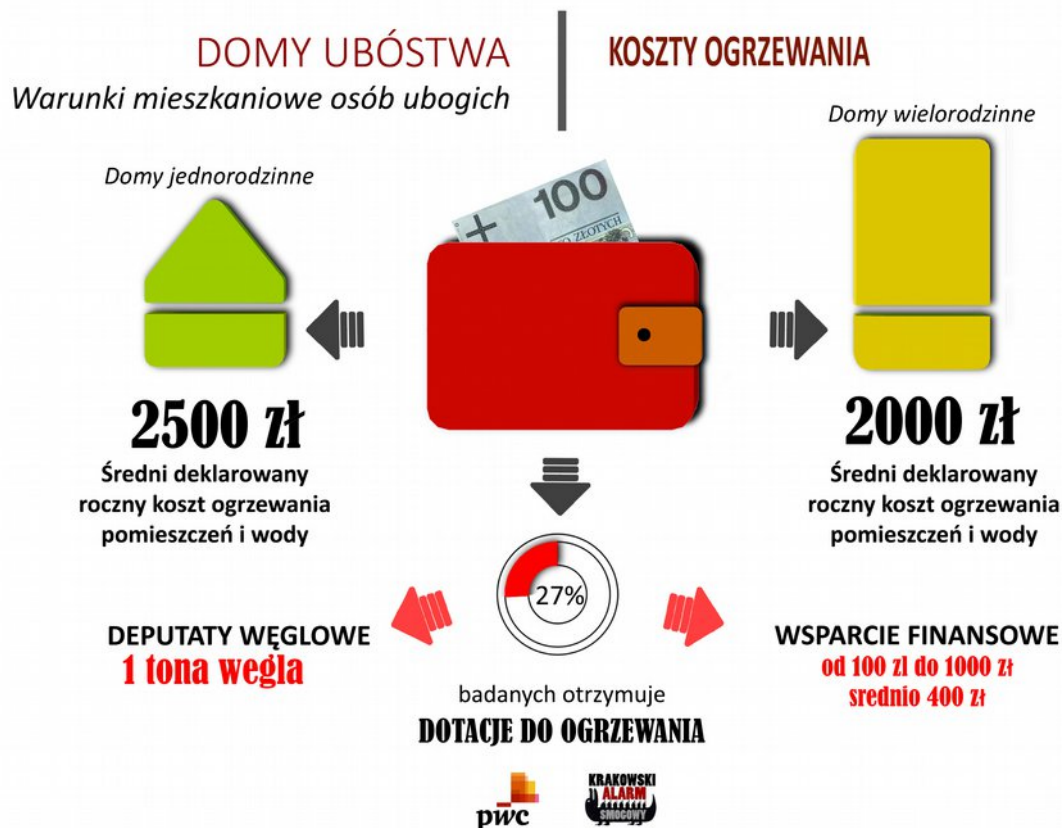
90 proc. domów jednorodzinnych, które były przedmiotem badania, jest ogrzewane piecami na paliwa stałe. Przy czym trzeba zwrócić uwagę na wiek wykorzystywanych urządzeń. **W połowie takich domów zainstalowany jest kocioł zasypowy na węgiel, tzw. kopciuch, którego średni wiek wynosi 13 lat.** W 24 proc. ciepło zapewnia piec kaflowy, który ma przeciętnie 40 (sic!) lat. Stare piece kaflowe da się znaleźć także w 10 proc. lokali w domach wielorodzinnych. 26 proc. z nich jest ogrzewane paliwami stałymi.

Co jest spalane?

9 na 10 domów jednorodzinnych oraz co czwarty lokal w budynku wielorodzinnym był ogrzewany węglem lub drewnem. **Przy czym średnie zużycie węgla było tam nieco niższe niż dla całej Małopolski, co wynika z tego, że kompensowano je większym zużyciem drewna.** Fakt wykorzystywania do ogrzewania śmieci, wolontariusze stwierdzili w 5 proc. budynków. W rzeczywistości – można przeczytać w raporcie z badań - wartość ta może być zaniżona, ze względu na trudność oceny występowania i skali tego zjawiska w trakcie jednorazowej wizyty wolontariusza. Wskazany powyżej odsetek traktować należy więc jako wartość minimalną.



Średni deklarowany koszt ogrzewania w domach jednorodzinnych wynosił 2500 złotych rocznie. W budynkach wielorodzinnych było to 2000 złotych rocznie. Zaledwie 27 proc. gospodarstw korzystało z dotacji na ten cel.



27 proc. bez ciepłej wody w kranie

Daną, która najlepiej obrazuje stan budynków oraz lokali, który oceniono jako zły, jest skala braku dostępu do ciepłej wody w kranie. **W przypadku aż 27% domów jednorodzinnych brakuje centralnego systemu przygotowywania ciepłej wody – woda podgrzewana jest przede wszystkim z wykorzystaniem pieców kaflowych lub kóz, a w budynkach podłączonych do sieci gazowej używa się w tym celu kuchenek gazowych.**

Wnioski

- Wyniki badania, które przeprowadziliśmy wraz ze Stowarzyszeniem Wiosna oraz PwC Polska, pokazują przede wszystkim to, jak wielki potencjał poprawy jakości życia ubogich Polaków tkwi w inwestycjach w poprawę stanu ich domów oraz generalnie budynków, w których mieszkają. Nie chodzi tu tylko o walkę z ubóstwem energetycznym, ale także o sprawy tak podstawowe jak ciepła woda w kranie – komentuje Andrzej Guła.